

Budowanie wspólnego świata

- partnerstwo wyzwaniem dla duszpasterza

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni poszukują wzajemnych relacji i partnerstwa. Te poszukiwania odbywają się na poziomie własnego pokolenia, jak i międzypokoleniowo. Nawet jeśli ktoś jest zdeklarowanym singlem, to pozostaje człowiekiem poszukującym kontaktu z bliźnim. Nie ulega wątpliwości, że zawiązane partnerstwo stanowi swego rodzaju wyzwanie dla duszpasterstwa. Mężczyzna i kobieta to istoty o zróżnicowanej konstrukcji psychicznej. Ich bycie ze sobą jest szczególnym eksperymentem, który w wielu przypadkach wymaga duszpasterskiego towarzyszenia. Przy czym wspomaganie par wcale nie należy do prostych zadań. Wymaga wiele wrażliwości, wycucia, a także odpowiedniego dystansu, by nie doszło do uwikłania duszpasterza w przeżywaną przez partnerów problematykę, co może zakłócić duszpasterskie oddziaływanie.

Nieprawdziwy obraz

Marzenia o wspólnym domu, zbieżnym patrzeniu na świat, są elementem wiążącym pary. W niejednym przypadku są przeidealizowane. W praktyce pozostają jedynie w sferze oczekiwań. Niespełnione marzenia wyzwalają napięcia. Mało kto bierze pod uwagę możliwość rozczarowania się partnerem, a tym bardziej samym sobą. Tymczasem formalne uwieńczenie partnerstwa spowalnia procesy zabiegania o tego drugiego. Skrzętnie wyciszane, czasem podświadomie, negatywne cechy każdego z partnerów dochodzą do głosu i niejednokrotnie mogą szokować, zakłócając dotychczasowy obraz drugiego człowieka.

Brak przygotowania na przyjęcie do wiadomości nieco innego jego wizerunku od tego z własnych wyobrażeń, może prowadzić do rozpadu partnerskich stosunków. To jeden z powodów nasilającej się fali rozwodów w okresie pierwszych pięciu lat małżeństwa.

Proces udomowienia

Duszpasterskie towarzyszenie parom w procesie udomowienia tego, co zewnętrzne, co niewątpliwie dziełi bądź odróżnia, polega na wspieraniu budowania przez nich wspólnego świata. Polega na odkrywaniu, gdzie ich światy się krzyżują, tworząc partnerską wspólnotę, przy równoczesnym dostrzeganiu różnic, które nie-

kie doświadczenie pokazuje, że warto wspierać pary, by dzieliły się ze sobą swymi historiami, nastawieniami, zaślówowaniami, co znacznie może zbliżyć partnerów do siebie. Może brzmieć to zaskakująco, ale niestety często to, co wydaje się oczywiste, wcale takie dla drugiego człowieka nie jest.

Fazy partnerstwa

Więź między partnerami zmienia się w zależności od przeżywanego fazy partnerskiego życia. Nie należy tego postrzegać w kategoriach zagrożenia, ale wzbogacającego urozmaicenia. Warto dostrzegać różnice, wyłaniające się w poszczególnych fazach potrzeby, wymagania, czasem podejmując niezbędne ofiary, które przez pewien czas trzeba ponieść. Postawy przyjmowane przez obie strony, odpowiednie do zmieniających się warunków, mogą przyczynić się do rozwoju partnerstwa. Wyzwalają one pomiędzy partnerami niezbędną iskrę, prowadzącą

do stopniowego scalania w kontekście ciągłego procesu „rozstawania się” i ponownego „schodzenia się”. Dzięki temu wyeliminować można budowanie partnerstwa na iluzji, a w konsekwencji – niepotrzebne rozczarowania.

Jeśli mowa o różnych fazach partnerskiego życia, to najbardziej wymownym tego przykładem jest pojawienie się w związku dzieci, co prowadzi do przebudowy życia każdej pary. Następuje przejście z fazy partnerstwa do fazy rodzinnej i wielkie przeobrażenie partnerstwa jest niezbędne.

Porozumienie i nieporozumienia

Jednym z czynników decydujących o prawidłowym rozwoju part-

Często to, co wydaje się oczywiste, wcale takie dla drugiego człowieka nie jest.

koniecznie muszą mieć destruktywny charakter. Niezbędna jest przy tym ochrona i zachowanie także własnego świata. W jakim stopniu to się uda, zależy od wniesionych do partnerstwa dotychczasowych przyjętych konstrukcji życiowych, wartości, stanowisk i praktyk. Wielkie znaczenie przy tym mają wzorce wyniesione z rodzinnych domów. Zatem trudność budowania wspólnego świata polega na wznoszeniu owej budowli na fundamentach dwóch, często diametralnie różnych tradycji.

Mimo iż budowanie partnerstwa, jak się wydaje, powinno zasadzać się na intensywnych i szczerych rozmowach, poruszających wszystkie nurtujące partnerów tematy, to duszpasters-



Budowanie duchowo-rytualnej struktury partnerstwa stanowi ważny czynnik zadowolenia i stabilności we wspólnym życiu.

nerstwa jest porozumienie. Duszpasterz winien wspierać partnerów, aby potrafili artykułować swe istotne potrzeby. Zachęcać, by nauczyli się akceptować odmienne spojrzenia na wspólne życie, a także sprzeczne cele i nastawienia, a wszystko to w celu lepszego zrozumienia siebie nawzajem. Wymaga to wysokich kompetencji komunikacyjnych od duszpasterza.

Dla konstruktywnego porozumiewania się par nie do przecenienia jest mały stres. Codzienne niepowodzenia są niedocenianymi czynnikami obciążającymi partnerstwo. Stres dnia codziennego, zwłaszcza przemilczany, utrudnia komunikację, która pod jego wpływem się komplikuje, co ponownie powoduje stres. Pary powinny uczyć się przezwyciężać zarówno własny, jak i wspólny stres, zachowując porozumienie także w niesprzyjających okolicznościach. Trzeba pomagać partnerom w przyswojeniu sobie zdolności przekazywania pewnych zadań osobom trzecim, a także w rozwijaniu umiejętności wspierania zestresowanego partnera. Wspólne przezwyciężanie obciążeń daje w efekcie lepsze porozumienie.

Z perspektywy psychologii pastoralnej wiadomo, że w pewnych przypadkach możemy mieć do czynienia z apokaliptycznymi „jeźdźcami”, którzy zniszczą całe wcześniejsze porozumienie. Są oni rozpoznawalni po zakłóceniach komunikacyjnych, jakie tworzą w swym partnerstwie. Warto wiedzieć, że może to być:

- **defensywna komunikacja:** stała obrona, odrzucanie odpowiedzialności, odpieranie zarzutów, odpowiedzi w formie zarzutów, zwłaszcza oscylujące wokół problematyki płci odmiennej;

- **provokacyjna komunikacja:** cyniczne spostrzeżenia, stawianie pytań, na które nie można znaleźć odpowiedzi, podpuszczanie i nabieranie;

- **pogardliwa komunikacja:** niedocenywanie, wyśmiewanie, karykaturowanie, pomniejszanie;

- **komunikacja wycofywania** (murowania): unikanie komunikacji, ignorowanie, odwracanie się, zawracanie.

Obszary intymności

W partnerstwie chodzi o stworzenie pewnego obszaru spotkań, by osoby je tworzące mogły zaufać sobie wzajemnie, zwłaszcza dzieląc się fizycznymi i psychicznymi zranieniami.

Dla wzmocnienia partnerstwa niezbędna jest intymność, zwłaszcza erotyczno-seksualna, jak i duchowa.

Stabilne partnerstwo zawiera w sobie szansę na regularne i zadawalające życie seksualne. Erotyka i seksualność są elementami intymności, która stopniowo jest budowana, tworzy i gruntuje swe rytuały. Ważna w tym kontekście jest wiedza na temat intymnych potrzeb partnera lub oczekiwań, które często bywają wyrażane bezśownie. Pytania dotyczące życia seksualnego są delikatnym, ale ważnym tematem duszpasterstwa wśród par. Wymaga to szczególnego taktu, a duszpasterz nie może kierować się zaspokojeniem własnej ciekawości w tym zakresie.

Intymność zawiera w sobie zdolność wspólnej rozmowy na temat tego, co porusza serce. Szczególnym obszarem komunikacji jest duchowość, różne nastawienie religijne. Budowanie duchowo-rytualnej struktury partnerstwa i życia rodzinnego stanowi ważny czynnik zadowolenia i stabilności we wspólnym życiu małżeńskim i rodzinnym. W tym wymiarze parafie i duszpasterze mają szczególne możliwości wspierania.

Poszukiwanie wzorca równości

Pary trudno osiągają właściwą równowagę pomiędzy sprawiedliwością a równością. Społeczne zmiany stworzyły nowy model przydziału ról w partnerstwie. Faktycznie jednak wykraczamy poza te możliwości. Wzorców równości jest niewiele. Doświadczenia wyniesione z własnych domów zaprzeczają temu procesowi, co komplikuje poszukiwanie właściwych rozwiązań. Pary muszą nauczyć się rozmawiać na ten temat. Duszpasterze powinni poszukiwać nowych modeli w tym zakresie. Prewencyjne duszpasterstwo kościelne, czyli stosowne przygotowanie do ślubu, kształcenie młodych, wymiana poglądów, może stanowić znaczącą profilaktykę eliminującą narastającą liczbę rozwodów.

ks. Adrian Korczago